

Agnieszka Bartoszewicz

Języki wernakularne w testamentach mieszczan krakowskich XIV–XV w.

Testamenty stanowią bardzo wdzięczne źródło do badań mieszczących się w zakresie dyscypliny określanej jako „społeczna historia języka”. Ta nowa dziedzina nauki, zgodnie z propozycją Petera Burke’a, bada funkcjonowanie języka w mowie i piśmie, w obrębie zarówno homogenicznych językowo, jak i wielojęzycznych społeczności, przy uwzględnieniu instrumentów komunikacji, mechanizmów działania ludzkiej pamięci i sposobów obcowania ze słowem pisanym¹. Celem tego rodzaju studiów jest stwierdzenie, kiedy i w jakim celu powstał tekst mówiony lub pisany, jakie były kryteria wyboru języka, jakie są relacje między użytym językiem (rejestr języka) a miejscem użytkownika w strukturze społecznej². W wypadku mediewistów jedną z istotniejszych płaszczyzn badawczych społecznej historii języka jest obserwacja procesu zastępowania łaciny przez języki wernakularne i badanie dynamiki wzajemnych wpływów między tymi ostatnimi³.

Materiału źródłowego pozwalającego na badanie relacji zachodzących między trzema językami — łaciną, polskim i niemieckim, dostarcza nam m.in. kancelaria miejska krakowska, gdzie najstarsze zapiski w księdze miejskiej były prowadzone po niemiecku. Po tzw. buncie wójta Alberta językiem kancelarii stała się łacina⁴, a niemiecki zniknął na pół wieku z kart — zachowanych — akt miejskich. Wrócił jednak, najpierw w latach sześćdziesiątych XIV w. w wydanych przez radę miejską wilkierzach⁵, a potem przy wpisywaniu do ksiąg miejskich kopii

¹ A. Adamska, *Czy potrzebna nam jest społeczna historia języka?*, [w:] *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, red. S. Gawlas, Warszawa 2011, s. 195. Por. też A.J. Guriewicz, *Język źródła historycznego i rzeczywistość społeczna. Średniowieczny bilingwizm*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 18, 1973, s. 1–13.

² W. Hoffman, *Deutsch und Latein im spätmittelalterlichen Köln. Zur äußeren Sprachgeschichte des Kölner Geschäftsschriftums im 14. Jahrhundert*, „Rheinische Vierteljahrsblätter”, t. 44, 1980, s. 122–123.

³ W. Hoffman, op. cit., s. 124; A. Adamska, op.cit., s. 199. Wśród licznych tekstów poświęconych kwestii piśmienności w językach wernakularnych warto zwrócić uwagę na prace: C. Squires, *Die Hanse in Novgorod: Sprachkontaktes des Mittelniederdeutschen mit den Russischen mit einer Vergleichstudie über die Hanse in England*, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 13 n; I. Hlaváček, *Dreisprachigkeit im Bereich der Böhmisches Krone. Zum Phänomen der Sprachbenutzung im böhmischen diplomatischen Material bis zur hussitischen Revolution*, [w:] *The Development of literate Mentalities in East Central Europe*, red. A. Adamska, M. Mostert, Turnhout 2004 (Utrecht Studies in Medieval Literacy, t. 9), s. 289–310; T. Jurek, *Język średniowiecznych dokumentów śląskich*, „Kwart. Hist.”, t. 111, 2004, nr 4, s. 29–45; A. Adamska, *Od łaciny do języków wernakularnych i z powrotem. Język dokumentu średniowiecznego w świetle nowszych badań*, [w:] *Kultura pisma w średniowieczu: znane problemy, nowe metody*, red. A. Adamska, P. Kras, Colloquia Mediaevalia Lublinensia, t. 2, Lublin 2013, s. 39–87, gdzie wnikliwy przegląd dotychczasowych badań; M. Mostert, *A Bibliography of Works on Medieval Communication* (Utrecht Studies in Medieval Literacy, t. 2), Turnhout 2012, s. 181–236.

⁴ Wpisy zapoczątkował tytuł: „Hic incipiunt acta Ciuitatis Cracouiae et resignationes compilate in latino”, Archiwum Państwowe w Krakowie, Akta Miasta Krakowa (dalej cyt.: AMK) 1, s. 29. Więcej na ten temat zob. A. Adamska, *„Away with the Germans and their Language”. Linguistic Conflict and Urban Records in Early Fourteenth-Century Cracow*, [w:] *Uses of Written Word in Medieval Towns. Medieval Urban Literacy II*, red. M. Mostert, A. Adamska (Utrecht Studies in Medieval Literacy, t. 28), Turnhout 2012 (w druku).

⁵ AMK 1, s. 207 (wilkierz o budowie domów). Zob. M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, s. 305 i n. Wilkierze wydane w latach trzydziestych, znane z łacińskich potwierżeń Kazimierza Wielkiego, także pierwotnie zapewne były wystawione po niemiecku.

dokumentów wystawianych zarówno przez urzędników miejskich, jak i osoby prywatne⁶. W kolejnych latach pisarze sporządzali wpisy w obu językach, a do połowy XV w. niemal wszystkie prywatne dokumenty przedstawiane władzom były spisywane po niemiecku⁷. Później dopiero do ksiąg miejskich zaczynają stopniowo trafiać dokumenty prywatne w języku łacińskim⁸, czasami z wtrąconymi wyrazami wernakularnymi.

Wśród dokumentów wpisanych do krakowskich ksiąg miejskich szczególną uwagę warto zwrócić na testamenty, które zaczynają się tu pojawiać masowo od lat dziewięćdziesiątych XIV w. Znaczna część z nich powstawała poza ścisłym kręgiem kancelarii miejskiej, ponieważ mieszczanie zgłaszali się do urzędu z tekstem już spisany. Mógł to być instrument notarialny stworzony zgodnie z regułami sztuki przez osobę posiadającą stosowne uprawnienia⁹. Niektórzy spośród testatorów dysponowali dokumentami wystawionymi w języku niemieckim przez urzędy miejskie¹⁰, ale bywało — i to znacznie częściej — że urzędnikom przedstawiano tekst spisany na kartce papieru własnoręcznie lub przy pomocy profesjonalisty słowa pisanego¹¹. Zdarzało się, że sporządzano równocześnie wpis w księdze i dokument dla testatora¹². Część testamentów ma formę protokołu¹³. Testator, najczęściej chory, wypowiadał ustnie swe dyspozycje w obecności wysłanników rady lub ławy miejskiej i sporządzającego notatki pisarza¹⁴.

Najbardziej interesujące dla badacza są testamenty spisane własnoręcznie przez wyrażających swą ostatnią wolę, co jednak nie zawsze można stwierdzić, ponieważ na ogół dysponujemy jedynie kopiami tych dokumentów. Można się zastanawiać, czy wskazówką może tu być występowanie testamentów pisanych w pierwszej osobie liczby pojedynczej obok tekstów spisanych w trzeciej osobie liczby pojedynczej¹⁵. Formy *ich* i *ego* nasuwają oczywiście przypuszczenie, że testator brał aktywny udział w spisaniu aktu ostatniej woli lub sporządzał go

⁶ *Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397. Acta scabinalia Cracoviensia 1365–1376 et 1390–1397*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1904 (dalej cyt.: KŁMK), nr 1628, 1641, 1654, 1676, 1755, 1816, 1707, 1773, 1774. Często jednak datacja i tytuł tych zapisek były sporządzane po łacinie.

⁷ Język niemiecki używany w kancelarii miejskiej krakowskiej jest ostatnio przedmiotem intensywnego zainteresowania językoznawców: J. Wiktorowicz, *Krakauer Kanzleisprache. Forschungsperspektiven und Analysemethoden*, Warszawa 2011; B. Duda, *Linguistische Analyse der deutschen Sprache in den ältesten Stadtbücher von Kraków*, Kraków 1976; też: *Die deutsche Sprache in den ältesten Stadtbüchern von Krakau*, Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze, z. 94, 1989, s. 71–82; S. Kaleta-Wojtasik, *Mittelalterliches Testament als Textorte. Versuch einer Untersuchung anhand deutschsprachiger Testamente der Krakauer Bürger aus dem XV. Jh.*, [w:] *Textallianzen im Schnittpunkt der germanistischen Disziplinen*, red. L. Luscher, A. Schwarz, Bern 2001, s. 259–272; też: *Der Stadtschreiber Balthasar Behem und sein Werk. Aus der Graphematik von Codex Picturatus (um. 1506 r.)*, [w:] *Perspektiven der Polnischen Germanistik in Sprach- und Literaturwissenschaft. Festschrift für Olga Dobijanka-Witczakowa*, red. A. Dębski, K. Lipiński, Kraków 2004, s. 37; S. Kaleta-Wojtasik, B. Duda, *Die deutschsprachige Period der Krakauer Kanzlei (14.–16. Jh.)*, [w:] *Tausend Jahre polnisch-deutsche Beziehungen Sprache — Literatur — Kultur Politik. Materialien des Millennium Kongresses 5.–8. April 2000* Warszawa, red. F. Gruzca, Warszawa 2001, s. 348–364.

⁸ AMK 6, s. 296 (1443 r., *littera obligatoria* wystawiona przez Jana Osieckiego Jerzemu Orientowi).

⁹ *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878 (dalej cyt.: NKiRMK), nr 1707 (1375 r.).

¹⁰ KŁMK, nr 1654 (1393 r.).

¹¹ *cedulam papiream in qua testamentum suum seu ultimam ipsius voluntatem conscribi fecerat ydeomate theutonico*, KŁMK, nr 1755 (1393 r.); por. tamże, nr 1676 (1393 r.).

¹² AMK 772, s. 82 (1464 r.).

¹³ Np. *Testamentum Johannis Wole vocaliter a se factum*, AMK 6, s. 195 (1440 r.).

¹⁴ AMK 428, s. 369 (1436 r.).

¹⁵ *Ich Katherina ecz wenn Niclos Plesners eliche husfrowe gebe of eyn hundirt marg den dreyen kindirn*, KŁMK, nr 1755 (1393 r.), podobnie m.in. tamże, nr 1894, 2041, 2042 (1394 r.), 2210 (1395 r.), 2354 (1396 r.), AMK 4, s. 143 (1416 r.); AMK 5, s. 31 (1420 r.), 72, 79 (1423 r.), 99 (1424 r.); AMK 6, s. 59 (1433 r.), 74 (1434 r.). W trzeciej osobie: tamże, 1816 (1393 r.), 2069 (1395 r.: *Hanco Czartke gibt [...]*), 2070, 2093 (1395 r.); AMK 428, s. 402 (1439 r.).

osobiście. Wydaje się jednak, że pisarze dysponowali różnego rodzaju wzorami tekstów i użyta forma zależała od tej znajdującej się we wzorniku posiadanym przez pisarza¹⁶. Zdarza się również, że obie formy, pierwsza i trzecia liczby pojedynczej, występowały w tym samym dokumencie, co już wyraźnie wskazuje na roztargnienie bądź nieporadność pisarza¹⁷. Przekonywającą wskazówką jest zatem jedynie informacja pisarza sporządzającego kopię bądź samego testatora stwierdzającego, że przedstawia własnoręcznie napisany tekst¹⁸.

Pierwsze zachowane testamenty mieszczan krakowskich pochodzą z początku XIV w.¹⁹ i ich językiem jest łacina, mimo że w tym okresie językiem kancelarii miejskiej był niemiecki²⁰. Podobne zjawisko miało jednak miejsce i w innych miastach. Jak stwierdził Walter Hoffman, za-
stępowanie łaciny przez języki wernakularne w testamentach następowało powoli i z opóźnieniem w stosunku do innych typów zapisów, ponieważ wielu testatorów z powodu nieznajomości prawa korzystało z pomocy zawodowych pisarzy posługujących się wyuczonym łacińskim formularzem²¹. W przypadku Krakowa byli to najprawdopodobniej notariusze publiczni, zatrudnieni w kancelariach, przede wszystkim kościelnych²². Czy jednak rzeczywiście narzucali oni łacinę jako język redagowanych aktów ostatniej woli? Wybór tego języka był oczywisty, gdy sporządzano instrument notarialny. Niektóre testamenty, przy których spisaniu brał udział jako pełnomocnik Jan Stolle, pisarz miejski i notariusz publiczny, także powstały po łacinie²³. Sam Stolle jednak swój testament sporządził w języku niemieckim, podobnie inny krakowski pisarz miejski Krzysztof Rebentz²⁴ oraz krakowscy profesjonalści słowa pisanego, Piotr i Wawrzyniec *prolocutores*²⁵. Trzeba też podkreślić, że poczynając od lat dziewięćdziesiątych XIV w. językiem większości testamentów jest niemiecki, trudno zatem mówić tu o jakimkolwiek faworyzowaniu łaciny²⁶.

Najczęściej przyjmuje się, że niemieckojęzyczni mieszczanie krakowscy sporządzali swoje testamenty w języku rodzimym, natomiast Polacy — po łacinie. Generalnie ta teza daje się obronić. Potwierdzają ją polskie nazwy osobowe testatorów występujące w łacińskich testamentach²⁷, a także zapisy dla polskiego kaznodziei z kościoła św. Barbary²⁸ czy dla bractw polskich funkcjonujących przy kościołach św. Mikołaja i św. Katarzyny²⁹. O rodzimym języku

¹⁶ W pierwszej osobie liczby pojedynczej jest spisany na luźnej karcie ręką pisarza krakowskiego Kacpra Grosza testament mieszczanina o inicjałach P K, ewidentnie stanowiący rodzaj wzoru dla profesjonalisty słowa pisanego, J. Wysmulek, „Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV wiek)”, Warszawa 2012, mpis pracy doktorskiej w archiwum IH UW, s. 87 i n. Por. J. Wiktorowicz, *Die Textorte „Testament” in der Krakauer Kanzleisprache*, [w:] tenże, *Krakauer Kanzleisprache...*, s. 159.

¹⁷ J. Wiktorowicz, *Die Textorte „Testament”...*, s. 161.

¹⁸ KLMK, nr 2210 (1395 r.); *Kodeks Dyplomatyczny Miasta Krakowa 1257–1506*, cz. 1–4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, nr 375 (1484 r.); AMK 772, s. 137 (1483 r.), s. 178 (1507 r.).

¹⁹ A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczkańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 250 i n.; J. Wysmulek, „Testamenty mieszczan krakowskich...”, s. 330.

²⁰ Por. przyp. 4.

²¹ W. Hoffman, op. cit., s. 146.

²² Np. testament w formie instrumentu notarialnego wpisany do księgi miejskiej krakowskiej w 1375 r., NKiRMK, nr 1707; testament Agnieszki Petrzykowej spisany przez notariusza publicznego, AMK 7, s. 32 (1447 r.).

²³ AMK 6, s. 94 (1434 r.); AMK 428, s. 231 (1426 r.).

²⁴ AMK 429, s. 639 (1481 r.); AMK 6, s. 186–187 (1439 r.).

²⁵ AMK 6, s. 184, 186 (1439 r.), 213 (1440 r.); AMK 428, s. 125 (1419 r.).

²⁶ Wcześniej niż w Kolonii, gdzie testamenty spisywane po niemiecku zaczynają osiągać przewagę dopiero w drugiej dekadzie XV w., W. Hoffman, op. cit., s. 141, 146.

²⁷ AMK 772, s. 128 (Mikołaj Zarogowski, 1482 r.), 133 (Jan Biały, 1482 r.), 136 (Petrus Gyemyolek, 1483 r.), 143 (Mikołaj Dolski, 1487 r.) i passim.

²⁸ AMK 772, s. 70 (1461 r.). Podobnie zapis dla bractwa polskiego przy kościele św. Mikołaja, tamże, s. 82 (1464 r.).

²⁹ AMK 772, s. 82 (1462 r.); J. Wysmulek, „Testamenty mieszczan krakowskich...”, s. 283.

testatorów informują też polskie wyrazy występujące w łacińskich aktach ostatniej woli (*sorogk soboli habeo*³⁰). Od tej reguły jednak były wyjątki, np. w języku niemieckim sporządzono wpis dotyczący dyspozycji ostatniej woli garbarza określanego jako *Polnische Mathis*³¹. Trzeba też zauważyć, że zapisy dla bractw polskich możemy znaleźć także w niemieckojęzycznych testamentach³².

Zdarza się również, chociaż sporadycznie, że w łacińskich testamentach znajdujemy niemieckie zwroty³³, co sugeruje, że w tych przypadkach niemieckojęzyczni testatorzy decydowali się na sporządzenie aktu ostatniej woli po łacinie. Trzeba jednak podkreślić, że słowa wernakularne, zarówno polskie jak i niemieckie, w tekstach łacińskich testamentów pojawiają się niezwykle rzadko. Jak już wielokrotnie stwierdzono, dotyczą one specyficznego słownictwa związanego z działalnością handlową, często są to nazwy różnego rodzaju towarów: *sorogk soboli*, *pellicum wlpinum alias zaworkowy*, *pellicum nowogrothkowy*³⁴, miar (*terling panni*)³⁵ lub przedmiotów codziennego użytku³⁶.

Szczególny przypadek stanowią akty ostatniej woli z dyspozycjami wyrażonymi zarówno po łacinie, jak i po niemiecku. Jednym z nich jest testament bednarza, Mikołaja Blumentala³⁷. Formuła wstępna i pierwsza z dyspozycji (zapis dla brata) zostały zanotowane po niemiecku, kolejnych kilka po łacinie. Zapis dla żony został sporządzony w dwóch językach, wybór egzekutorów — po łacinie, formuła o zachowaniu prawa do zmiany dyspozycji — po niemiecku, lista świadków — po łacinie. Dwujęzyczne testamenty są swego rodzaju znakiem szczególnym twórczości kancelaryjnej Krzysztofa Rebentcza, m.in. testament Małgorzaty Myotkynne. W tym przypadku pisarz spisujący akt ostatniej woli w miejscu zamieszkania (chorej?) testatorki bez wątpienia dysponował rejestrem handlowym do niej należącym, w związku z tym lista dłużników i wierzycieli została przepisana słowo w słowo po niemiecku. Natomiast dyspozycje redagowane przez pisarza powstały po łacinie³⁸. Z kolei w testamencie Jana Laudanda, także spisany przez Krzysztofa Rebentcza, po łacinie została zanotowana jedna z należności (*Item Kiszwatir talentum piperis et IX libri papiri*) oraz dyspozycja dotycząca wydatków na pogrzeb (*Item omnis impensis pro sepultura*), reszta tekstu została zredagowana po niemiecku³⁹. Z kolei sporządzając testament Jana Felixa, Rebentcz zapisał po łacinie nagłówek oraz pierwsze zdanie ostatniej woli (*Imprimis commisit ut Barbara uxor sua ad statim post mortem suam in dote ipsius expediatur videlicet in ducentis florenis [...]*). Następne zdanie jest już po niemiecku (*Item hat her bekenntn [...]*) i tak pozostaje do końca tekstu zapisanego w *Liber testamentorum*⁴⁰. Przechodzenie z łaciny na niemiecki zdarzało się także Baltazarowi Behemowi. W testamencie Barbary Blichschyndlnne nagłówek i pierwsze dyspozycje są zanotowane po łacinie, reszta tekstu po niemiecku⁴¹.

³⁰ AMK 772, s. 133 (1482 r.).

³¹ AMK 428, s. 290 (1431 r.).

³² AMK 772, s. 64 (1460 r.), z kolei sołtys z Filipowic Piotr Filipowski w łacińskim testamencie zapisał legat dla niemieckiego kaznodziei z kościoła Mariackiego, AMK 772, s. 28 (1452 r.).

³³ *Niclas Fridil Platner iturus ad expeditionem resignavit alias gab off Hedwigi uxori sue omnia sua mobilia et immobilia*, AMK 428, s. 317 (1433 r.); *omnes suas res suppellectiles et domesticae alias hausgerethe alles*, AMK 772, s. 115 (1476 r.).

³⁴ AMK 772, s. 133–134 (1482 r.).

³⁵ AMK 772, s. 143 (1487 r.).

³⁶ Por. J. Wiktorowicz, *Die deutsche Sprache in den Krakauer Stadtbüchern des 15. und 16. Jahrhunderts*, [w:] tenże, *Krakauer Kanzleisprache...*, s. 67 n.

³⁷ AMK 772, s. 10 (1439 r.).

³⁸ AMK 772, s. 96 (1470 r.).

³⁹ AMK 772, s. 101 (1472 r.).

⁴⁰ AMK 772, s. 125 (1479 r.).

⁴¹ AMK 772, s. 167–168 (1501 r.).

Bardzo rzadko w tekstach niemieckich testamentów pojawiają się słowa lub zwroty łacińskie, poza słowem *item*, będącym elementem formularza⁴². Obecność innych określeń wskazuje natomiast na te sfery, w które wkraczała terminologia łacińska. Jest to przede wszystkim datacja i terminy związane ze świętami kościelnymi (*50 florin alle quatuortempora zu 2 gulden*) oraz życiem religijnym (*zu unser lieben frawen kirchen 15 gulden pro structura*⁴³, *her Johanni dem beichtfater pro tricesima legenda*⁴⁴, *item czu sinte Francisco pro fabrica ecclesie*⁴⁵). W datach podawanych po niemiecku zamiast słowa *Jahr* używano niekiedy łacińskiego *annus* (*noch Mathie tag des Czwelfboten Anno etc. XXXII*⁴⁶), a czasami tworzone datacyjne hybrydy językowe: *Gescheen am montage des andern tagen noch Vincencii Anno Domini MCCCC Tricesimosexto*⁴⁷. Zauważmy też wymienne używanie niemieckiego słowa *gulden* i pochodzącego z łaciny *florin*. Po łacinie zapisywano szlachecki przydomek stanowy *nobilis*⁴⁸.

Badając relacje między niemieckim a łaciną, musimy się zainteresować także procedurami tłumaczenia i sposobami przekładu⁴⁹. Źródłem pozwalającym lepiej poznać ten problem są testamenty zanotowane w obu wersjach językowych⁵⁰. Wśród nich jest sporządzony w 1439 r. testament byłego pisarza miejskiego, altarzysty z kościoła Mariackiego, Jana Stollego⁵¹. Tłumaczenie dokonane zapewne przez pracownika kancelarii miejskiej krakowskiej, może przez samego testatora, wydaje się być niezwykle skrupulatne, oddane *de verbo ad verbum*. Oczywiście musimy przy tych porównaniach uwzględnić specyfikę poszczególnych języków, która sprawia, że np. łaciński zwrot *in hunc modum* w niemieckim tekście oddaje jeden wyraz *also*. Wydaje się, że krakowscy profesjonalści słowa pisanego, mający na co dzień do czynienia z redagowaniem testamentów, mieli doskonale opanowane słownictwo z tym związane i potrafili sprawnie dokonać tłumaczenia tych dosyć standardowych tekstów. Czasami jednak odnośimy wrażenie, że tekst łaciński jest bardziej oficjalny, m.in. rozbudowany o tytułaturę występujących w nim osób: wernakularny *Michel Goldsmed* z testamentu Salomei wdowy po Mikołaju Brennerze w wersji łacińskiej jest określony jako *Michael aurifaber scabinus*⁵².

Zachowane teksty testamentów umożliwiają prowadzenie szczegółowych badań nad językiem niemieckim, którym posługiwała się krakowska kancelaria miejska, a w poszczególnych przypadkach także zwykli mieszczanie. To drugie jest możliwe, gdy dysponujemy zarówno oryginałem spisany na karcie, jak i kopią z księgi miejskiej. Taki cenny materiał badawczy stanowi m.in. pochodzący z 1393 r. testament Katarzyny, wdowy po rajcy Mikołaju Plesnerze⁵³. Porównanie obu wersji dokumentu pozwala nam zauważyć, że pisarz miejski przepisywany tekst dostarczony przez testatorkę dokonywał poprawek ortografii. Kilkakrotnie oryginalną pisownię czasownika *gaben* poprawił na *geben*, *eczwin* zmienił na *eczwenn*, skorygował też pisownię nazwisk: *Stanbochnar hausfraw* zmienił na *Stanebochners husfraw* itp. Podobnie został potraktowany testament Kunila Gluka, w tym przypadku poprawki dotyczyły nawet nazwiska testatora⁵⁴, a także akt ostatniej woli Mikołaja Dambrowa⁵⁵. Ten ostatni dokument jest najbardziej

⁴² J. Wiktorowicz, *Die Textorte „Testament“*..., s. 160.

⁴³ Tamże, s. 161.

⁴⁴ AMK 772, s. 11 (1448 r.).

⁴⁵ AMK 772, s. 120 (1477 r.).

⁴⁶ AMK 428, s. 305 (1431 r.).

⁴⁷ AMK 428, s. 354 (1436 r.).

⁴⁸ *Nobilis dominus Michael de Czirla hat bekannt* [...], AMK 428, s. 147 (1420 r.).

⁴⁹ C. Squires, *Die Hanse in Novgorod*..., s. 39.

⁵⁰ J. Wysmulek, „Testamenty mieszczan krakowskich...”, s. 330 i n.

⁵¹ AMK 6, s. 186–187.

⁵² AMK 6, s. 213, 215 (1440 r.).

⁵³ KŁMK, nr 1755.

⁵⁴ KŁMK, nr 1931 (1394 r.).

⁵⁵ AMK 3, s. 188 b–189; KŁMK, nr 2210 (1395 r.).

interesujący dla badacza, ponieważ został spisany *manu propria* testatora. Tutaj poprawek jest najwięcej, ponieważ ortografia Dambrowa ma szczególne cechy polegające na pisowni dyftongów *ei* poprzez *i* lub *y*: *myne kindir*, *min wip*, co pisarz miejski w kopii poprawił na *meyne kinder* i *mein weip*.

Te na pierwszy rzut oka drobne poprawki sygnalizują bardzo istotne zjawisko: różnice występujące między językiem kancelarii krakowskiej a językiem mówionym⁵⁶. Czy tych kilka przekazów źródłowych, a także m.in. zapiski w księgach wójtowskich⁵⁷, upoważniają nas do wysnuć hipotezy, że w późnośredniowiecznym Krakowie istniały dwa warianty języka niemieckiego, jeden funkcjonujący w piśmie i posiadający w miarę ustabilizowaną ortografię, używany w sferze publicznej, i drugi, którym posługiwali ludzie prości w życiu prywatnym?⁵⁸

Na pewno język, w którym pisarze miejscy krakowscy sporządzali zapiski kancelaryjne, jest zaskakująco jednolity. Według Józefa Wiktorowicza posługiwali się oni tzw. ujednoczonym górnosrodkowoniemieckim językiem uniwersalnym (*Verkehrssprache*), w którym rzadko występowały elementy gwarowe. Oczywiście istnieją drobne różnice, także w obrębie jednej ręki pisarskiej. Można też zaobserwować specyficzną manierę pisarską pochodzących spoza Krakowa profesjonalistów słowa pisanego, np. Mikołaja Knolla z Koszyc, Jana Heydecka z Dąbia na Pomorzu Zachodnim czy Krzysztofa Rebentcza z Malborka⁵⁹. Konsekwentne i niemal identyczne są natomiast języki i ortografia pisarzy miejskich pochodzących z Krakowa: Adama, Bernarda Hessego, Baltazara Behema i Kacpra Grosza.

Drugi rejestr języka niemieckiego używanego w późnośredniowiecznym Krakowie reprezentują oryginały testamentów Katarzyny Plesnerowej i Kunila Głuka. Analogiczny typ *Mittelhochdeutsch* występuje m.in. w szesnastowiecznych księgach wójtowskich krakowskich i zawiera elementy gwarowe, których pozbawione są oficjalne teksty powstałe w głównej kancelarii miejskiej⁶⁰. Kto posługiwał się tym językiem? Na pewno profesjonalści słowa pisanego pracujący w kancelarii wójtowskiej, zapewne też część mieszczan obytych z kulturą pisma. Wydaje się jednak, że panorama niemieckojęzycznego Krakowa w późnym średniowieczu nie ograniczała się tylko do tych dwóch podstawowych rejestrów (przy czym każdy z nich miał swoje odmianki). Dowodzi tego m.in. oryginalny tekst testamentu Mikołaja Dambrowa wykazujący specyficzną pisownię i prawdopodobnie będący świadectwem specyficznej wymowy. W tym przypadku testamenty — zachowane tylko szczątkowo w postaci oryginałów rękopisów testatorów — mogą służyć jedynie jako pomocniczy materiał badawczy⁶¹.

Testamenty są także ważnym źródłem pozwalającym badać tworzenie się wernakularnego formularza dokumentów: „[...] w średniowiecznym dokumencie forma była równie ważna jak

⁵⁶ J. Wiktorowicz, *Die deutsche Sprache in den Krakauer Stadtbüchern des 15. und 16. Jahrhunderts*, [w:] tenże, *Krakauer Kanzleisprache...*, s. 65.

⁵⁷ Tenże, *Die deutsche Sprache...*, s. 65–67; tenże, *Die Krakauer Kanzleisprache im 16. Jahrhundert*, [w:] tenże, *Krakauer Kanzleisprache...*, s. 74–80. Autor skupia się tu na niezwykle interesującym problemie różnic między językiem głównej kancelarii miejskiej krakowskiej (radzieckiej) a językiem kancelarii wójtowskiej.

⁵⁸ A. Adamska, *Czy potrzebna nam jest społeczna historia języka?*, s. 195.

⁵⁹ Np. Rebentcz głosek i oddawał poprzez grafem y (myt, byn ich, ym), AMK 772, s. 99 i n.

⁶⁰ J. Wiktorowicz, *Die deutsche Sprache in den Krakauer Stadtbüchern des 15. und 16. Jahrhunderts*, s. 61–71; tenże, *Die Krakauer Kanzleisprache im 16. Jahrhundert*, s. 74–80. Gwarowy charakter zapisek w księgach wójtowskich i dwóch wspomnianych wyżej testamentach polegał m.in. na występowaniu: 1) Ü i U w formie O (*gortel*, *obir*, *coper*, *genoczt*); 2) E w formie A (*ich gabe*, *ich befale*, *gegabin*); 3) A w formie O (*schwarz*, *toffel*); 4) delabializacja (brak zaokrąglenia warg przy wymawianiu spółgłosek: U lub O stają się I albo E — *iber*, *steck*).

⁶¹ Na różnorodność form potoczego krakowskiego *Mittelhochdeutsch* wskazuje korespondencja mieszczan krakowskich, por. J. Wiktorowicz, *Die phonetische Besonderheiten der deutsche Kanzleisprache in Krakau. Die Korrektur der Angaben in der „Geschichte der schlesischen Mundart im Mittelalter“ von Wolfgang Jungandreas*, [w:] tenże, *Krakauer Kanzleisprache...*, s. 81–90, oraz ich rejestry handlowe, A. Bartoszewicz, *Piśmienność...*, s. 241 i n.

treść, zatem wygotowując tekst w języku rodzimym, redaktor dokumentu musiał sprostać podwójnemu zadaniu: wyrazić możliwie precyzyjnie treść prawną, a także wypracować możliwie stabilne rozwiązania formalne [...] rezygnując z łaciny na rzecz języków rodzimych, redaktorzy stawali więc przed dylematem odrzucenia dużej części *artis dictandi* poprzez rezygnację z wyszukanego stylu, albo też [...] wypracowania jej w wersji wernakularnej⁶².

W przypadku niemieckojęzycznych testamentów rozwiązania formalne prezentują się bardzo różnie ze względu na różne procedury ich powstawania. Część aktów ostatniej woli to dokumenty wystawione przez radę lub ławę i mają one taką samą postać, jak inne dokumenty kancelarii krakowskiej powstałe w tym języku⁶³. Z kolei testamenty zachowane w formie wpiśków do księgi ławniczej, radzieckiej oraz *Liber testamentorum* mają lakoniczną formułę wstępną zredagowaną przez pisarza miejskiego: „Jan Phert nasz współobywatel uczynił swój testament i akt ostatniej woli, który przedstawił ustnie i dał do spisania w tych słowach. Ja Hannus Pherd daję [...]”⁶⁴. Często w takich przypadkach wstępne informacje o nazwisku testatora, świadkach, dacie i okolicznościach powstania dokumentu podawano po łacinie, mimo że tekst ostatniej woli przytaczano po niemiecku⁶⁵.

W testamentach zredagowanych jako dokumenty prywatne zdarza się, że testator od razu wyraża konkretne dyspozycje. Tekst testamentu Katarzyny Plesnerowej zaczyna się od sformułowania: „Ja Katarzyna niegdyś żona Niklosa Plesnera daję 100 grzywien trójce moich dzieci”, podobnie po wydaniu dyspozycji nie następują żadne formuły kończące⁶⁶. Często zdanie wstępne było, jednak redagowano je maksymalnie lakonicznie: „Ja Małgorzata Puskynne czynię testament”⁶⁷. Czasami testator podawał jakieś informacje o sobie: „Ja Hannus Thurzo obywatel i rajca miasta Krakowa”⁶⁸.

Zdarzają się jednak dokumenty, których redaktorzy starali się odtworzyć namiastkę formularza łacińskiego dyplomu. „Niech będzie wiadome wszystkim szanownym ludziom, że w piątek po święcie Matki Boskiej Gromniczej, szanowny pan Martin Junge zadysponował [...]”⁶⁹. W części wstępnej podawano informacje o stanie zdrowia testatora, podkreślano jego zdolności do podjęcia czynności prawnej i świadome wydanie takich, a nie innych dyspozycji. Niklasch Gleser uczynił je *frisch und gesunt mit gute vornunft*⁷⁰, Herman Mezner *frisch und gesunt und mit wolbedochtim mute*⁷¹, Jan Swidniczer (w pierwszej wersji testamentu): *gesund des leibes budbey gutten vernunft wezende hot bekant*⁷². Dorota, wdowa po Andrzeju Polnerze — *mit wolbedochtem mute unbetwungen bey guter vornunft und gesundem leibe wozende habe*

⁶² A. Adamska, *Od łaciny do języków wernakularnych...*, s. 74–78. Dziękuję Annie Adamskiej za możliwość przeczytania roboczej wersji tego artykułu.

⁶³ AMK 427, s. 241 (1405 r.), 306 (1406 r.), 334, 354 (1409 r.).

⁶⁴ *Johannes Phert unsir mitburger hot seyn testament und schickunge seyns leczen willens gemacht das ortellich bestetigt ist und uns beschreiben gegeben in sulchen wortin. Ich Hannus Pherd gebe [...]*, AMK 6, s. 338 (1446 r.). Zwróćmy uwagę na występujące tu różnice w zapisie imienia i nazwiska testatora.

⁶⁵ AMK 5, s. 15 (1419 r.); AMK 772, s. 7 (1443 r.), 11 (1448 r.), 25 (1452 r.) i passim.

⁶⁶ *Ich Katherina eczwenn Niclos Plesners eliche husfrowe gebe of eyn hundirt marg den dreyen kindirn*, KŁMK, nr 1755 (1393 r.), podobnie tamże, nr 1894, 2041 (1394 r.). To samo zjawisko obserwujemy także w testamentach łacińskich, AMK 772, s. 127 (1482 r.).

⁶⁷ *Ich Margaretha Puskynne mache meyn testament*, AMK 5, s. 114 (1425 r.); *Ich Paschko Smolcz ste hy und mache meynen leczen willen in sulcher weyse*, tamże, s. 99 (1424 r.); podobnie: AMK 6, s. 215 (1440 r.).

⁶⁸ *Ich Hannus Thurzo Burger und Rothmann der Stadt Croke*, AMK 772, s. 178 (1507 r.).

⁶⁹ *Wissentlich sey allen erbarn leuthen, das der erbar man Mortin Junge an dem nesten vritage vor vnser liben frawen tag lichtweie hat bescheiden [...]*, KŁMK, nr 1816 (1393 r.); *Ersamen liben herren meyne schickunge und meynen leczen willen, meynis testamentis mache ich in sulchir weize* (testament Pawła Homana, AMK 5, s. 79, 1423 r.).

⁷⁰ AMK, 4, s. 66b (1412 r.).

⁷¹ AMK 5, s. 230 (1430 r.).

⁷² AMK 428, s. 402 (1439 r.).

*meyn testament und lectin willen also bestalt geschickt und geordent noch meynem tode czu folfuren*⁷³. Pod koniec lat trzydziestych XV w. zaczyna się ustalać formuła, według której testament sporządzony przez osobę zdrową rozpoczynają słowa: *Ich [...] gesunt des leibis und mit wolbedochtem mute mache meyn testament und schickunge meyns leczen willens also. Czum irsten [...]*⁷⁴. W łacińskiej wersji językowej jest ona równie skrótowa: *Ego Katherina dicta Progerynnne existens sana et compos rationis animo bene et deliberato talem facio testamentum*⁷⁵.

Niekiedy ta formularzowa część jest jeszcze rozbudowana o informacje, że testator ma prawo swobodnie dysponować swoim majątkiem, jego działania są zgodne z prawem, co potwierdza orzeczenie sądu⁷⁶. Interesujące jest, że tego rodzaju informacje o prawie testatora do dysponowania majątkiem umieszczano na ogół we wpisach sporządzanych po niemiecku, natomiast w przypadku tekstów łacińskich takiej noty nie było wcale lub była o wiele bardziej lakoniczna⁷⁷.

W większości spośród najstarszych testamentów krakowskich brakuje wstępnej wzmianki o religijnych motywacjach testatorów lub jest ona bardzo skrótowa⁷⁸. W końcu lat dwudziestych XV w. zaczynają się pojawiać obfitsze informacje dotyczące pobudek religijnych⁷⁹. Stanowią one jednak wyjątek, a testatorzy wciąż ograniczają się do lakonicznego stwierdzenia, że testament uczyniono *ap got*. Dopiero w drugiej połowie XV w. można zaobserwować lepiej wykształconą arenę, w której jest mowa o pobudkach religijnych kierujących testatorem, nieuchronności śmierci i konieczności przygotowania się na jej spotkanie przez sporządzenie aktu ostatniej woli⁸⁰.

Zupełny wyjątek stanowią testamenty posiadające informacje zarówno o motywach, którymi kierowali się testatorzy, jak i okolicznościach powstania ich ostatniej woli: „Ja Peter Schepcz oznajmiam i czynię wiadomym moim własnym pismem, to co tu zapisałem, że jest to moja ostatnia wola dla Boga wszechmogącego za wszystko, co od niego otrzymałem, tak że ma być to całkowicie dotrzymane, lecz moje własne pismo zatrzymam póki żyję. Działo się i zapisało w Krakowie w piątek po św. Janie Chrzcicielu w roku LXXXII”⁸¹.

W pierwszej połowie XV w. wykształca się także formuła końcowa zastrzegająca prawo testatora do dysponowania majątkiem i wprowadzania zmian dyspozycji ostatniej woli⁸², a jakiś

⁷³ AMK 6, s. 103 (1435 r.). Podobnie m.in. AMK 772, s. 126 (1481 r.).

⁷⁴ AMK 6, s. 190 (1439 r.).

⁷⁵ AMK 6, s. 181 (1439 r.).

⁷⁶ *Liben Herren. Ich Hanko Tile mit gezudem leibe und guter vornunft, vroge in eyne rechten und bete mir eyn orteil von czusprechin, ap ich mit alle meyme direrbeyten erblichen und beweglichen gute am mag und lassen rechtirertiklichin, was ich wil, und gebin und bescheiden wem ich will adir wo mich got dirmanet do teyle wir sint der czeit daz seyn eigin direrbeyten und wolgewonnen gut war daz her do mite mochte tun wy her welde*, AMK 4, s. 144d (1416 r.).

⁷⁷ *Testamentum Johannis Wole vocaliter a se factum. Johannes Wole fecit testamentum suum et voluntatis sue ultime dispositionem hec modo et est confirmatum sententialiter per scabinos*, AMK 6, s. 195 (1440 r.). Jednak zdarzają się od tej reguły wyjątki, AMK 8, s. 213 (1465 r.).

⁷⁸ KLMK, nr 2210 (1395 r.).

⁷⁹ *Ich Peter Hafer bey gesunden leybe voller vornunft czu machen eyn testament czu gotis lege und meynner zele zelikeyt habe ich gedecht also czu ordenirn*, AMK 5, s. 167 (1428 r.).

⁸⁰ AMK 772, s. 36 (1456 r.): *Ich Margaretha Leipnigerynne betrachtunde das of desir worled nichtis sichers vor uns ist wen der tod und unsichers wen dy stunde des todis dorumb hab ich gedocht by gutter vornunft und mit guten wolbedochten mutte sulcher stunden ferlichkeit vollczukomen mit schickung und bereitung meynes lecztens willen [...]*. Por. E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe „ad pias causas” w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków 2010, s. 66–71 (tu szczegółowa analiza areny z drugiej połowy XV w.).

⁸¹ AMK 772, s. 137 (wpis w księdze z listopada 1483 r.).

⁸² *obir das allis behalde ich mir dy herschafft, domitte czu tuen, und czu lossen, dy weile ich lebe, noch meynem eigenem freyen willen*, testament Lorenca Szerera, AMK 6, s. 136 (1436 r.), podobnie tamże, s. 215 (1440 r.).

czas później pojawia się zwyczaj umieszczania w początkowej lub końcowej części dokumentu informacji o wyborze egzekutorów testamentu⁸³. Już na początku XV w. testatorzy zaczęli umieszczać datację, niekiedy łacińską⁸⁴, częściej jednak niemiecką.

Analizując formularz mieszczkańskich testamentów musimy pamiętać, że dysponujemy w większości przypadków jedynie kopiami oryginalnych tekstów, a pisarze miejscy sporządzający odpisy — nie wiemy jak często — traktowali wstępne formuły lekceważąco. Świadczy o tym porównanie wpisów w księgach miejskich z nielicznymi zachowanymi oryginałami, np. pisarz miejski przepisując testament Kunila Gluka pominął szcztątkową promulgację: *Wissit liben herren das ich Kunil Glóke*, pozostawiając tylko imię i nazwisko testatora⁸⁵. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie było jednego wzoru niemieckojęzycznego formularza testamentowego, a testamenty pisane *in cedula papirea* reprezentowały różny poziom *ars dictaminis*. Nie wydaje się też, by z czasem tworzyły się jakieś wzorce, w przeciwieństwie do testamentów łacińskich, w których obserwujemy systematyczny rozwój coraz bardziej rozbudowanego formularza.

Kolejne pytanie, które musimy sobie zadać, dotyczy stopnia, w jakim badane przez nas pisemne dyspozycje ostatniej woli odzwierciedlają ustne procedury sądowe, słowa i gesty, towarzyszące w średniowieczu wszystkim czynnościom prawnym⁸⁶. Niekiedy związek tekstu pisanego z mówionym jest wyraźny. Testament Piotra Tarnowa zaczyna się w ten sposób: „Droddy panowie. Oto moja ostatnia wola i proszę was, żebyście wpisali ją do waszej księgi”⁸⁷. Z kolei akt ostatniej woli Katarzyny Cloze rozpoczynają słowa: „Przed wami szanowni, droddy panowie czynię mój testament i moją ostatnią wolę, żeby została spisana z tej karty”⁸⁸. Także jedna z not w księdze ławniczej wskazuje, że sporządzeniu wpisu towarzyszyły pewne procedury mówione: „Stano Streicher rajca zdrowy na ciele i umyśle, pytając czy może dysponować zdobytymi przez siebie dobrami, ustnie uczynił przed nami swój testament i ostatnią wolę, w ten sposób jak zostało to zapisane”⁸⁹. I podobnie: „Simon Noldener pytał przed sądem czy może dysponować zdobytymi przez siebie dobrami i odpowiedziano mu że może, więc uczynił on swój testament i ostatnią wolę w obecności i za zgodą swej żony Katheriny i przedstawił to (*entwertende das*) na jednej kartce spisane słowo w słowo w ten sposób”⁹⁰. Wydaje się, że zapisy te pokazują pewien rytuał, który towarzyszył sporządzeniu zapisu w księdze, i wypowiedzianie przez testatora stosownych formuł.

⁸³ AMK 7, s. 86 (1450 r.), AMK 772, s. 55 (1458 r.); AMK 8, s. 214 (1465 r.), AMK 772, s. 51 (1458 r.), 59 (1459 r.) i *passim*.

⁸⁴ AMK 4, s. 66b (1412 r.).

⁸⁵ AMK 3, s. 140b; KŁMK, nr 1931 (1394 r.).

⁸⁶ Ostatnio na ten temat: M. Mostert, *Introduction*, [w:] *Medieval Legal Process. Physical, Spoken and Written Perfomance in the Middle Ages*, red. M. Mostert, P.S. Barnwell (Utrecht Studies in Medieval Literacy, t. 22), Turnhout 2011, s. 1 i n.; por. też artykuł K. Szende, *Testamenty i ustne oświadczenia woli. Oralność i piśmienność...* w niniejszym tomie.

⁸⁷ *Lieben Herren. Das ist meyn leczte wille und ich bite euch daz ihr das in ewer buch schreyben*, AMK 428, s. 319 (1433 r.). Podobnie w testamencie Franczka Neorzy z 1434 r.: *Her Richter und liben hern, das ist meyn leczer wille ap got an mir ich tut*, AMK 6, s. 81. Podobnie m.in. AMK 772, s. 31 (1451 r.), 126 (1481 r.) i *passim*.

⁸⁸ *von Euch Ersamen lieben Herren mache ich mein Testament und mein lecztin willin also alz do geschribin wird in desir czedil*, AMK 772, s. 6 (1443 r.).

⁸⁹ *Her Stano Streicher der Ratman keiginwortiglich steende gesunt des lebes und mit Wolbedochtem mute frogende im rechten ap her mit seyme wolgewonnen gute tun und lossen mocht noch seyme willen und von uns hyroff sulche ortillliche bestetigung seyn Testament und schickunge seynes lecztin willens vor uns gemacht in sulcher weyse alz hy noch stet geschreiben*, AMK 6, s. 174 (1439 r.). Podobnie tamże, s. 188 (1439 r.), 195 (1440 r.): *Her Rechter und liben hern ich frogte ap ich mag tun und lossen mit meym wolgewonnen und direrbtem gute was ich will, so ste ich alhy vor gehegtim dinge ap got wil frisch und gesunt mit guter vornunft und mit wolbedochtem mute und habe gemacht und geschreiben gegeben mit in meyer eigenen hand meynen lecztin willen*, s. 263 (1442 r.).

⁹⁰ AMK 8, s. 76 (1461 r.).

Na ścisły związek między piśmiennością a oralnością wskazuje także notatka stanowiąca część wstępną testamentu Stanisława Weingarta, który „chory na ciele, lecz sprawny na umyśle uczynił testament i dyspozycję swojej ostatniej woli według tego, co zostało zaprezentowane na piśmie nam, w jego obecności i przed jego oczami spisane i wyraźnym głosem zaaprobowane, co następuje słowo w słowo w ten sposób”⁹¹. Inna notka wskazuje, że testamenty przedstawiane na kartkach papieru były odczytywane krewnym zapewne przez miejskiego pisarza⁹². Niekiedy spisany na kartce tekst uzupełniano ustnymi dyspozycjami. Paweł Homan przedstawił sądowi ławniczemu testament spisany na kartce papieru. Do księgi wpisano jego treść (po niemiecku), po czym pisarz zanotował: *Hec sunt verba cedule predictae post hoc elegit sibi executores huius sue voluntatis et dispositionis, Goyhardum Strol et Petrum Graser scabinum*⁹³.

Zupełnie inny charakter mają testamenty sporządzane w domach chorych, którzy dyktowali swoje postanowienia albo polecali przepisanie informacji z rejestrów handlowych. Te zapisy, zachowane w księgach miejskich, mają charakter protokołów; po nagłówku zawierającym podstawowe informacje pisarz notował *Imprimis dixit*, po czym następowały dyspozycje⁹⁴. Tutaj nie mamy żadnych śladów rytuału towarzyszącego czynności prawnej, ceremoniału, wypowiedzianych określonych formuł.

* * *

Przedstawione powyżej uwagi, o zdecydowanie wstępnym charakterze, mają przede wszystkim na celu postawienie pytań badawczych, wskazanie nowych możliwości analizy niezwykle wartościowego źródła, jakim są mieszczańskie testamenty. W tej chwili jesteśmy w stanie jedynie zarysować hipotetyczne założenia stanowiące punkt wyjścia do dalszych studiów. Wydaje się, że w dalszych badaniach nad językami, którymi posługiwali się w mowie i piśmie późnośredniowieczni mieszczaństwo krakowscy, musimy brać pod uwagę przynajmniej trzy rejestry języka: 1) oficjalny język kancelarii, w którym spisywano akta radzieckie i ławnicze; 2) język mówiony (*Mundart*), znajdujący odzwierciedlenie na piśmie w krakowskiej kancelarii wójtowskiej oraz kilku testamentach, które przetrwały w postaci oryginalnej (*in cedula papirea*). Testament Mikołaja Dambrowa, mieszczańskie listy i zapiski handlowe krakowskich kupców pokazują istnienie trzeciego poziomu, a raczej mozaiki dialektów niemieckich stanowiących swego rodzaju fundament dla pozostałych rejestrów języka. Znaczna część obywateli Krakowa (także testatorów) przybyła tu ze Śląska, Górnych Niemiec, Prus itd., przynosząc ze sobą różne odmiany niemieckiego. W swych rodzimych dialektach sporządzali zapiski handlowe, listy, testamenty.

Jest oczywiste, że w tego rodzaju badaniach testamenty stanowią tylko jeden z typów przekazu źródłowego, mający swoje specyficzne cechy, wady i zalety. Przy spisywaniu aktu ostatniej woli korzystano z dość ograniczonego zasobu słów, w związku z tym możemy porównywać jak poszczególne określenia czy formuły wyrażano po łacinie, a jak po niemiecku. Możemy też zestawiać listę słów uniwersalnych, funkcjonujących w każdym z języków używanych w Krakowie — niemieckim, łacińskim i zapewne polskim, zaczerpniętych z terminologii prawnej (*hergewet, wergeczew*), języka kupieckiego (*adamaschken, axamit, kitajka, obojczyk, kaftan, kitel, scatula, serpanek*) czy dotyczących życia religijnego (*tricesima*). Testamenty pozwalają także badać procedury tłumaczenia i sposób pracy nad przekładem, śledzić warsztat zajmującego się tym profesjonalisty słowa pisanego. Na pewno ten problem jest godny szerszej analizy, podobnie jak

⁹¹ AMK 428, s. 406 (1439 r.), tekst testamentu zanotowano po łacinie.

⁹² AMK 772, s. 31 (1451 r.): *Also was der laut der obgenannte czedil und testamentis und dy obgenannte fraw Helena seyne hausfraw hot personlich voryowort in das obgenannte testament.*

⁹³ AMK 5, s. 79 (1423 r.).

⁹⁴ AMK 772, s. 149 (1491 r.); 150 (1492 r.).

kwestia wyboru języka. W końcu trzeba pamiętać, że zachowały się testamenty tych samych osób wpisane do ksiąg miejskich w dwóch wersjach językowych, a także zdarzało się, że notowano akty ostatniej woli częściowo po niemiecku i częściowo po łacinie, zatem wybór języka nie mógł być zależny wyłącznie od testatora. Wpływ na to miał zapewne spisujący testament pisarz, ale także zwyczaje i procedury obowiązujące w krakowskiej kancelarii.

Adres Autorki:

Dr hab. Agnieszka Bartoszewicz prof. UW

Instytut Historyczny

Uniwersytetu Warszawskiego

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00–927 Warszawa

VERNACULAR LANGUAGES IN THE LAST WILLS OF CRACOW BURGHERS
IN THE 14TH–15TH C.

The municipal records in Cracow were initially kept in German. After the so-called mutiny of vogt Albert in 1312, German vanished from municipal records for half a century, superseded by Latin. It reappeared in the 1360s, first in the statutes issued by the town council and then in the copies of documents issued by municipal clerks and private persons that had to be included in town books.

Particularly valuable among those documents are last wills. It seems that Cracow burghers of German origin wrote their testaments in their native language, while Poles used Latin. Even Latin testaments, however, sometimes contain German expressions, and of particular interest are last wills with disposition expressed in both languages. Another type of source are testaments registered in two language versions, which give insight into the work of translators.

The available testaments provide a source base for detailed research on the variety of the German language used by Cracow's municipal office, and sometimes also by average burghers. They also allow us to trace the formation of the vernacular form of documents.

The final issue discussed is the relationship between oral and written procedures. The article tries to explore to what extent the written last wills under analysis reflect the accompanying oral court procedures, words and gestures that accompanied all legal proceedings in the Middle Ages.

Translated by
Izabela Szymańska

